

# Stanisław Dziekoński

---

## Wychowanie religijne dziecka w wieku przedszkolnym w rodzinie i parafii w świetle znowelizowanej "Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce"

---

Studia nad Rodziną 15/1-2 (28-29), 71-81

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Roman CEGLAREK – WIT Częstochowa

**WYCHOWANIE RELIGIJNE DZIECKA  
W WIEKU PRZEDSZKOLNYM W RODZINIE  
I PARAFII W ŚWIETLE ZNOWELIZOWANEJ  
PODSTAWY PROGRAMOWEJ KATECHEZY  
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE**

**Wstęp**

Podstawowymi środowiskami wychowawczymi są rodzina, parafia i szkoła (przedszkole). Odgrywają one zasadniczą rolę w rozwoju psychicznym i kształtowaniu osobowości dziecka, powinny więc podjąć harmonijną współpracę w celu wspierania jego integralnego rozwoju. Przed każdym z nich stoją określone zadania, wynikające z troski o dobro dziecka. Opisują je dokumenty podmiotów odpowiedzialnych za proces wychowania i kształcenia dzieci. Analizując sytuację dziecka w dynamicznie rozwijającym się społeczeństwie, a więc podlegającym ciągłym przeobrażeniom, starają się wypracować pewne priorytety dla działań wychowawczych i edukacyjnych. Tymi przesłankami kierowano się także przy opracowaniu nowej „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”. Znowelizowany dokument wymienia więc cele katechetyczne związane z nauczaniem religii w przedszkolu, ale równocześnie zwraca uwagę na zadania rodziny i parafii w zakresie wychowania religijnego małego dziecka. W niniejszym artykule zostaną przedstawione te zadania, które dotyczą dwóch środowisk wychowawczych: rodziny i parafii.

**Powstanie nowelizacji „Podstawy programowej katechezy”**

Dokonujące się zmiany w społeczeństwie, szybki rozwój technologii, nowe odkrycia naukowe, cenny dorobek świata kultury oraz inne przesłanki sprawiają, że dotychczas przyjęte rozwiązania w obrębie systemu edukacji przestają być skuteczne. Co jakiś czas w polskim systemie oświaty podejmuje się zatem działania zmierzające do przezwyciężenia tych trudności. Jednym z takich

działań jest reforma programowa, polegająca na dostosowaniu celów oraz treści kształcenia w zakresie poszczególnych przedmiotów nauczania do zmieniającej się rzeczywistości. Zreformowane cele i treści kształcenia zostały zdefiniowane w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół<sup>1</sup>. Ich wdrażanie w życie rozpoczęło się od początku roku szkolnego 2009/2010 zgodnie z przyjętym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej harmonogramem<sup>2</sup>.

Powodów, dla których dokonano reformy programowej, jest kilka. Jednym z nich jest niedopasowanie podstawy programowej do obecnej populacji uczniów. Jak wynika z danych statystycznych, dzisiaj aż 80% gimnazjalistów wybiera szkołę z maturą i jest to znaczny wzrost w stosunku do wcześniejszych lat. To z kolei przyczyniło się do pięciokrotnego wzrostu liczby studiujących. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że aktualnie w szkołach z maturą, a następnie na uczelniach, jest spora grupa młodzieży, która dawniej zakończyłaby swoją edukację w szkole zawodowej. Stąd rodzi się wniosek, że szkoła powinna tę część młodzieży uczyć inaczej, bowiem dotychczasowe programy zostały stworzone z myślą o zdolniejszej połowie każdego rocznika. Chodzi zatem o to, aby – nie obniżając wymagań – dostosować nauczanie do obecnej populacji uczniów<sup>3</sup>.

Kolejny z powodów związany jest z niemożnością zrealizowania pełnego cyklu kształcenia ogólnego w ciągu trzech lat czy to w gimnazjum, czy też w szkole ponadgimnazjalnej kończącej się maturą. Nauczyciele tych szkół usiłowali zawrzeć cały kanon wiedzy ukształtowany jeszcze w czasach czteroletnich liceów w trzyletnim cyklu edukacyjnym, co skutkowało powierzchownym omawianiem niektórych tematów lub ich pomijaniem. Rodziła się więc potrzeba wydłużenia czasu na realizację podstawowego cyklu kształcenia<sup>4</sup>.

Oprócz tego powodem do korekty programowej był fakt wprowadzenia obowiązku przygotowania przedszkolnego dla pięcioletków. To oznacza, że dotychczasowe prawo rodziców do posyłania, bądź nie, swoich pięcioletnich dzieci do przedszkola zostało przekształcone w obowiązek. Decyzja ta pociągnęła za sobą kolejne zmiany związane z obniżeniem wieku szkolnego. Dotąd szkołę podstawową rozpoczynały siedmiolatki, w wyniku przeprowadzonej reformy do pierwszej klasy mają pójść dzieci w wieku sześciu lat, a więc o rok wcześniej

---

<sup>1</sup> „Dziennik Ustaw” 2009, nr 4, poz. 17.

<sup>2</sup> Por. Z. Marciniak, O potrzebie reformy programowej kształcenia ogólnego, w: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Podstawa programowa z komentarzem, t. 1, Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, Warszawa 2009, s. 13.

<sup>3</sup> Tamże, s. 7-8.

<sup>4</sup> Tamże, s. 8-9.

niż to było do tej pory. W tej sytuacji należało dostosować podstawę programową do możliwości percepcyjnych młodszych uczniów<sup>5</sup>.

Powyższe postulaty znalazły swoje odzwierciedlenie w „Podstawie programowej kształcenia ogólnego”, stawiającej sobie za cel poprawę efektów kształcenia, wiadomości i umiejętności, które uczeń powinien osiągnąć na poszczególnych etapach edukacyjnych. W dokumencie wyrażono je w języku wymagań – wymagań ogólnych i szczegółowych. Przyjęto zatem inną terminologię niż to miało miejsce w obowiązującej dotychczas Podstawie programowej. Ponadto w nowej Podstawie mocniej wyartykułowano kwestię wychowania, zwracając baczna uwagę na kształtowanie właściwych postaw uczniów<sup>6</sup>.

W kontekście powyższych zmian, dokonanych w wyniku reformy programowej, zasadny stał się postulat nowelizacji dotychczasowej „Podstawy programowej katechezy” (2001). Należało bowiem dostosować nauczanie religii do zmian zachodzących w strukturze świeckich programów nauczania, a także usunąć niedoskonałości starej Podstawy. Prowadzone pod tym kątem prace specjalistów zawoocowały opracowaniem nowej „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”. Jej zatwierdzenie przez Konferencję Episkopatu Polski nastąpiło 8 marca 2010 r. w Warszawie podczas 351. zebrania plenarnego<sup>7</sup>.

Znowelizowany dokument przyjął terminologię zawartą w „Podstawie programowej kształcenia ogólnego”, respektuje więc standardy szkolne, ale z zachowaniem wskazań Kościoła powszechnego dotyczących katechezy oraz polskiej tradycji katechetycznej. Wystarczy chociażby wskazać na takie terminy jak: wymagania ogólne i wymagania szczegółowe. Temu pierwszemu odpowiada w nowej „Podstawie programowej katechezy” termin „cele katechetyczne”, określające ogólnie sformułowane efekty kształcenia religijnego, które należy osiągnąć w trakcie nauczania religii na poszczególnych etapach edukacyjnych. Natomiast temu drugiemu odpowiada termin „treści – wymagania szczegółowe”, które to tworzą katalog wiadomości oraz oczekiwanych umiejętności, jakie uczeń powinien przyswoić na danym etapie nauczania<sup>8</sup>.

Nowa „Podstawa programowa katechezy” wzięła też pod uwagę przesunięcia treściowe, jakie były wynikiem realizowanej reformy programowej, a które pojawiły się w „Podstawie programowej kształcenia ogólnego”. Chodzi tu zwłaszcza o przedmioty humanistyczne, jak na przykład historia, które zmieniły dotychczasowy rozkład materiału nauczania przewidziany na różne etapy edukacyjne. Chcąc realizować zasadę korelacji lekcji religii z tymi przedmiotami,

<sup>5</sup> Tamże, s. 14-16.

<sup>6</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>7</sup> PPK, s. 4.

<sup>8</sup> Tamże, s. 13.

należało również dokonać przesunięć w zakresie treści nauczania religii, co wiadać chociażby w przeniesieniu części materiału historycznego z gimnazjum do szkoły ponadgimnazjalnej<sup>9</sup>.

Trzeba też było odnieść się do obniżenia wieku szkolnego. Jak stwierdza ks. Piotr Tomasiak, fakt ten „zmusza do postawienia pytań o przesunięcie etapów rozwoju wiary”<sup>10</sup>. W przypadku Kościoła rzymskokatolickiego będzie to dotyczyło czasu przyjęcia na przykład sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Obniżenie wieku szkolnego znacznie wpłynęło na koncepcję przygotowania do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. Co prawda nie zmienił się wiek przyjęcia tych sakramentów, ale zmieniła się klasa, już nie druga, ale trzecia. W ten sposób wydłużono cykl przygotowania do sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii o jeden rok. To z kolei wymusiło zmianę treści nauczania rozłożonych już nie na dwa, ale na trzy lata.

Powyższe przykłady pokazują, jak zmiany programowe – zainicjowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej – rzutują, w mniejszym lub większym stopniu, na lekcje religii. Skoro nauczanie religii jest wkomponowane w polski system oświaty, zasadnym staje się fakt dostosowania edukacji religijnej do zachodzących w nim zmian. Związane jest to między innymi z przerezagowaniem dokumentów katechetycznych takich jak chociażby „Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”.

### **Rodzina i parafia jako środowiska wychowawcze dziecka w znowelizowanej „Podstawie programowej katechezy”**

Znowelizowana „Podstawa programowa katechezy” zwraca uwagę, że wprowadzenie w życie religijne dokonuje się w przedszkolu<sup>11</sup>. Tutaj następuje proces nauczania i wychowania religijnego. Powinien być on jednak uzupełniony przez pracę pozostałych środowisk wychowawczych, to jest rodziny i parafii<sup>12</sup>. Wyraźnie jednak artykułuje fakt, że podstawowym środowiskiem wychowawczym jest rodzina<sup>13</sup>. Podkreśla to, co jest widoczne w literaturze socjologicznej, psychologicznej czy pedagogicznej, która – mimo tego, że w różny sposób definiuje rodzinę, to jednak zawsze zwraca uwagę na to, że jest ona powszechnym i pierwotnym środowiskiem życia człowieka, wywierającym znaczny wpływ na jego

---

<sup>9</sup> Por. P. Tomasiak, Konieczność zmian programowych w nauczaniu religii, „Katecheta” 2009, nr 12, s. 44-45.

<sup>10</sup> Tamże, s. 45.

<sup>11</sup> PPK, s. 15.

<sup>12</sup> Tamże, s. 23-25.

<sup>13</sup> Tamże, s. 21.

rozwój. Rodzina jest kolebką życia i miłości, szczególną wspólnotą osób, w której człowiek rodzi się oraz wzrasta i gdzie kształtuje się jego osobowość, styl życia i światopogląd. Wszystkie inne środowiska są wtórne w stosunku do rodziny, pojawiają się bowiem stopniowo wraz z rozwojem psychofizycznym człowieka i albo umacniają wpływ rodziny, albo modyfikują go i uzupełniają<sup>14</sup>. Z tej racji kolejni papieże podkreślali wartość rodziny. Wystarczy wspomnieć chociażby Jana Pawła II czy Benedykta XVI, którzy twierdzili, że nie ma innej instytucji ani innego środowiska, od którego zależałoby więcej niż od rodziny. Podkreślali, że jest wyjątkowa z racji swego pośrednictwa między jednostką a społeczeństwem i nic nie może jej całkowicie zastąpić<sup>15</sup>. Wyjątkową rolę w jej łonie pełnią rodzice jako pierwsi i główni wychowawcy dziecka, co wynika zarówno z natury, jak i z sakramentu. To prawo do wychowania dziecka ma charakter podstawowy, pierwotny, niezastąpiony i niezbywalny, co oznacza, że nie może być przez kogokolwiek przywłaszczone. Jego realizacja powinna być przeniknięta miłością i duchem odpowiedzialności, w tym także odpowiedzialności za religijne wychowanie dziecka. Ten proces wychowawczy powinni wspierać pozostali członkowie rodziny. „Podstawa programowa katechezy” wylicza nie tylko rodziców, ale także dziadków, rodziców chrzestnych, opiekunów i pozostałe osoby najbliższe dziecku. Ich miłość i przyjaźń oraz okazywane dziecku wszelkie przejawy bliskości, wytworzone więzi emocjonalne w dużym stopniu wpływają na jego rozwój religijny, odkrywają mu bowiem Boga, który objawia swoją miłość i przyjaźń<sup>16</sup>. Świadectwo wiary tych osób sprawia, że dziecko dojrzewa do coraz bardziej świadomych postaw religijnych. Jeśli jest ono autentyczne i potwierdzone praktyką życia z wiary, to można wtedy mówić o celowym oddziaływaniu wychowawczym w rodzinie na płaszczyźnie religijnej<sup>17</sup>.

Drugim środowiskiem wychowawczym, środowiskiem wychowania religijnego, o którym wspomina znowelizowana „Podstawa programowa katechezy”, jest parafia<sup>18</sup>. Jako wspólnota wierzących stanowiła i nadal stanowi główne i uprzywilejowane miejsce, w którym dokonuje się wprowadzenie w chrześcijaństwo. Parafia jest bowiem „zwyčajnym środowiskiem, w którym rodzi się

<sup>14</sup> Por. J. Stala, Współpraca rodziny, szkoły i parafii w dziele wychowania, w: *Dydaktyka katechezy*, red. J. Stala, cz. 1, Tarnów 2004, s. 341-347.

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, Dwie wielkie prawdy o rodzinie. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla rodzin w Braga – Monte Sameiro (15.05.1982), *L'ORpol* 1982, nr 5, s. 15; Benedykt XVI, Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów. Homilia wygłoszona podczas czuwania modlitewnego w Walencji (08.07.2006), *L'ORpol* 2006, nr 9-10, s. 14.

<sup>16</sup> PPK, s. 23.

<sup>17</sup> R. Ceglarek, Wychowanie religijne w rodzinie, w: *Rodzina podmiotem wychowania i kreatorem komunikacji społecznej*, red. N. Pikuła, Kraków 2010, s. 186.

<sup>18</sup> PPK, s. 24.

i wzrasta wiara. Stanowi więc bardzo odpowiednią przestrzeń wspólnotową do tego, by realizowana w niej posługa słowa była równocześnie nauczaniem, wychowaniem i żywym doświadczeniem<sup>19</sup>. Oznacza to, że parafia jest ze swej natury miejscem, gdzie normalnie skupia się życie i kult wiernych. Powinna więc zapewnić im wszystko to, co jest niezbędne do duchowego wzrostu. Winna być „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, w którym ochrzczeni (...) uświadamiają sobie, że są ludem Bożym” (CT 67), a przy tym jawić się jako lokalne, „najbliższe każdemu wiernemu urzeczywistnienie się tajemnicy Kościoła” (PDV 68). Parafia jest naturalnym i najczęstszym miejscem sprawowania sakramentów, „gdzie wierni zbierają się w jedno, aby wzrastać w wierze, aby przeżywać tajemnicę komunii kościelnej i aby uczestniczyć w misji Kościoła” (EA 25). Na pierwszym miejscu parafia ma pozostać wspólnotą eucharystyczną<sup>20</sup>. Oprócz tego ma także być miejscem słuchania i głoszenia słowa, wielbienia Boga i służenia bliźnim, miejscem autentycznej humanizacji i socjalizacji, miejscem prowadzenia rzeczywistego życia chrześcijańskiego.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreśla, że we wspólnocie parafialnej dzieci powinny mieć uprzywilejowane miejsce, mają bowiem prawo do ewangelizacji, do wychowania, do formacji najpierw ze strony swoich rodziców, a później także ze strony parafii. Parafia ma towarzyszyć dzieciom w ich integralnym wzroście na drodze ewangelizacji, katechizacji i duszpasterstwa. Ewangelizowane w parafii same później ewangelizują rodzinę, rówieśników, najbliższe otoczenie wedle dziecięcych możliwości. W ten sposób przyczyniają się do ewangelizacji całej wspólnoty parafialnej, stając się tej ewangelizacji aktywnym podmiotem. Parafia powinna stać się miejscem przemawiania do nich nie tylko słowem, ale także gestem pełnym miłości, przedstawiania treści doktrynalnych dostosowanych do wieku i etapu rozwoju ich wiary oraz zaprawiania dzieci do praktykowania wiary. Tym samym stwarza ona środowisko nie tylko wzrostu, ale i przestrzeń realizacji wartości przekazanych. Ten wzrost ma się dokonać przez katechezę i sakramenty, ale także przez słuchanie słowa Bożego i zgłębianie go, przez eliminowanie wad i rozwijanie cnót, przez wychowanie do modlitwy czy przez zgłębianie prawd wiary w powiązaniu z poszczególnymi okresami liturgicznymi i świętami. Ponadto parafia powinna się stać dla nich domem przyjaźni z Jezusem, w którym ukazuje się Go jako tego, który kocha i zbawia każdego człowieka. Ma być miejscem zachęcania dzieci do upodabniania się do Jezusa i naśladowania Go, a także miejscem okazywania Mu wdzięczności. Tak rozumiana rzeczywistość parafii, gdzie następuje odpowiednie kształtowanie i wychowywanie oraz ciągłe towarzyszenie wzrastaniu w wierze i miłości

<sup>19</sup> DOK, s. 257.

<sup>20</sup> Por. M. Duda, *Eucharystia sercem parafii według nauczania Jana Pawła II*, Częstochowa 2005, s. 10-11.

może owocować w przyszłości dojrzałym życiem chrześcijańskim i aktywnym włączeniem się w apostołat. W tym sensie można powiedzieć, że faktycznie dzieci są przyszłością Kościoła (parafii)<sup>21</sup>.

### **Zadania rodziny i parafii inspirowane wskazaniem nowej „Podstawy programowej katechezy”**

Nowa Podstawa programowa katechezy stawia przed środowiskami wychowawczymi w odniesieniu do dziecka konkretne zdania do realizacji w ramach wychowania religijnego. Jeśli chodzi o rodzinę to wyraźnie wskazuje na potrzebę kształtowania obrazu Boga, rozwijanie życia modlitewnego, formację liturgiczną, moralną i społeczną.

Już we wczesnym okresie życia człowieka zaczyna kształtować się w nim obraz Boga. W tym procesie – zgodnie z „Podstawą programową katechezy” – powinni aktywnie uczestniczyć sami rodzice, ale także pozostali członkowie rodziny, jak chociażby dziadkowie i rodzeństwo<sup>22</sup>. Oni wszyscy przez styl życia w rodzinie oraz prowadzone rozmowy odkrywają przed dzieckiem prawdę o Bogu, który w sposób rzeczywisty jest obecny w życiu człowieka, działa dla jego dobra i okazuje mu życzliwość. Właśnie do takiego sposobu prezentowania dziecku prawdy o Bogu zachęca nowa „Podstawa programowa katechezy” stwierdzając, że te doświadczenia są dla niego fundamentem stopniowej inicjacji w życie wiarą, której to „podmiotem ma być osoba Boga przyjaznego, z troskanego o człowieka i o jego szczęśliwe życie”<sup>23</sup>. Rodzice budują taki pozytywny obraz Boga poprzez troskę o właściwą atmosferę w domu nacechowaną miłością, akceptacją, bliskością i bezpieczeństwem. To umożliwia dziecku przyjęcie prawdy o Bogu, który nieustannie towarzyszy człowiekowi, jest mu bliski i zatroskany o jego los<sup>24</sup>. W dużej mierze od postawy rodziców w odniesieniu do dziecka zależy czy w przyszłości pojęcie Bóg będzie się dziecku kojarzyć z Kimś, kto jest dobry, troskliwy i silny jak rodzice, którym początkowo dziecko przypisuje te same cechy co Bogu. Winni więc dołożyć wszelkich starań, by stworzyć w dziecku prawidłowy obraz Boga, bo to w przyszłości może mieć znaczący wpływ na przyjęcie bądź odrzucenie przekonań religijnych<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Tenże, Myśląc parafia. Papieża Jana Pawła II wizja parafii. Studium teologiczno-pastoralne, Częstochowa 2006, s. 352-366.

<sup>22</sup> PPK, s. 17.

<sup>23</sup> Tamże, s. 16.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Por. S. Głaz, Rola rodziny i Kościoła w procesie tworzenia się obrazu Boga w życiu młodego człowieka, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej *Ignatianum* w Krakowie” 2010, s. 37-64.



Znowelizowana „Podstawa programowa katechezy” zachęca też rodzinę do podjęcia starań o właściwe wychowanie modlitewne małego dziecka<sup>26</sup>. W dużej mierze to zadanie związane z wprowadzeniem dziecka w świat modlitwy spoczywa na rodzicach. Początkowo to właśnie w ich wierze partycypuje dziecko, bowiem w tym czasie wiara dziecka jest silnie uzależniona od wpływów otoczenia, a to oznacza, że dziecko najpierw obserwuje rodziców i korzysta z ich doświadczeń związanych z modlitwą. Dzieje się to na drodze naśladownictwa i identyfikacji, co dość często podkreśla „Podstawa programowa katechezy”<sup>27</sup>. W tym kontekście można powtórzyć za tym dokumentem, że dziecko wprost „wymaga przejawów religijnego życia dorosłych, ich modlitwy (...)”<sup>28</sup>, bo to ułatwia mu poznawanie form i sposobów jej odmawiania. Rodzice powinni więc pamiętać, że dziecko asymiluje ich postawy, dlatego muszą mu dostarczać w tym zakresie pozytywnych wzorców godnych naśladowania. Z pewnością będą nimi: modlitwa odmawiana w obecności dziecka, wypowiedane słowa, ale także wykonywane gesty i przyjęta postawa ciała. Dziecko, gdy widzi modlących się rodziców czy pozostałych członków rodziny, nabiera przekonania, że modlitwa jest ważną czynnością życia i chce ich naśladować, by upodobnić się do nich. Ponadto, obserwując modlących się domowników, zwłaszcza rodziców, dziecko doświadcza obecności Kogoś innego, Kogoś kto jest ważny dla rodziny, bo poświęca Mu ona swój czas, jest skupiona i poważnie się zachowuje. Z upływem czasu dowie się Kto to jest i będzie potrafiło nazwać Go Bogiem, a przy tym zrozumie, że Bóg interesuje się nim, słucha go i pragnie jego szczęścia, dokładnie tak jak rodzice. Na członkach rodziny spoczywa obowiązek nauczania dziecka modlitwy, najpierw powinna to być modlitwa spontaniczna, a dopiero później modlitwa dziękczynienia (za dobro jakie doświadcza codziennie), przeproszenia (za złe zachowanie danego dnia), prośby (w intencji domowników czy ważnych dla niego spraw) czy też modlitwa pacierzowa. Wydaje się, że do tego właśnie odwołuje się „Podstawa programowa katechezy”, gdy stwierdza: „W inicjowanych procesach wychowania w duchu wiary należy pomóc małemu dziecku, by umiało spotkać Boga w konkretnych wydarzeniach i ludziach ze swego otoczenia, a następnie wyraziło to doświadczenie przed Bogiem w modlitwie”<sup>29</sup>.

Dokument stwierdza też wyraźnie, że w rodzinie chrześcijańskiej powinna być właściwie ustawiona kwestia formacji liturgicznej dziecka<sup>30</sup>. Chodzi tutaj o udział rodziny w nabożeństwach, bowiem to pomaga dziecku w przeżywaniu w kościele

---

<sup>26</sup> PPK, s. 23.

<sup>27</sup> Tamże, s. 15-16, 23-24.

<sup>28</sup> Tamże, s. 23.

<sup>29</sup> Tamże, s. 17.

<sup>30</sup> Tamże, s. 23.

różnych form kontaktu z Bogiem i wprowadza je w świat modlitwy wspólnotowej. Dziecko, uczestnicząc w liturgii, początkowo naśladuje postawy rodziców i innych osób, identyfikując się ze wspólnotą kościelną, w której – dzięki obecności bliskich – czuje się bezpiecznie, gdzie w miarę upływu czasu będzie w sposób bardziej świadomy doświadczać obecności Boga. Mówi o tym nowa „Podstawa programowa katechezy”, kiedy stwierdza, że dziecko przyjmuje od rodziców konkretne praktyki religijne, a poprzez te zdolności uczestniczy w ich religijności. Jak dalej czytamy w dokumencie, procesy te tylko na krótki czas dostarczają dziecku wystarczających argumentów do prowadzenia i rozwijania życia religijnego. „Stąd też już na etapie wieku przedszkolnego niezbędne jest wspieranie go w stopniowym nabywaniu zdolności dochodzenia do religijności autonomicznej”<sup>31</sup>.

Udział rodziny w liturgii daje dziecku sposobność do wyrażania wdzięczności za rodzinę, za przyjaciół, za piękno otoczenia. Biorąc w niej udział, dziecko w coraz pełniejszy sposób zaczyna poznawać Dawcę wszelkiego dobra – Boga, „który chce, aby każdy człowiek cieszył się całym światem”<sup>32</sup>. We wspólnocie eklezjalnej poznaje więc „Boga jako dawcę życia i świata”<sup>33</sup>. Tutaj również powinno odkrywać swój związek z Bogiem, „którego wyrazem jest chrzest”<sup>34</sup>. Mocno artykułuje to „Podstawa programowa katechezy”: „Chrzest też winien stanowić, w przypadku wychowania religijnego, już w wieku przedszkolnym ważny punkt odniesienia dla całej religijności dziecka”<sup>35</sup>.

„Podstawa” zwraca też uwagę, by w środowisku rodzinnym umożliwić dziecku „poprawne rozumienie znaków i symboli religijnych”<sup>36</sup>, co z kolei powinno ułatwić większą czytelność liturgii, w której uczestniczy. Dokonuje się to najpierw w domu przez kontakt z nimi, a więc przez oglądanie, dotykanie czy opowiadanie o nich, co przyczynia się do nawiązywania z nimi emocjonalnego stosunku. Ich pogłębienie będzie dokonywać się później na lekcjach religii i katechezie parafialnej. To wprowadzanie dziecka przez rodzinę w świat znaków i symboli religijnych dokonuje się także przez wspólne świętowanie i pielęgnowanie zwyczajów religijnych. Ich oprawa i towarzysząca im atmosfera sprzyja budzeniu doświadczeń religijnych, a zdaniem wielu pedagogów jest początkiem wprowadzania dziecka w działania o charakterze liturgicznym<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, s. 24.

<sup>32</sup> Tamże, s. 16.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Także, s. 24.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, s. 23.

<sup>37</sup> Por. K. Jakóbk, Wychowanie małego dziecka do udziału w liturgii, w: Jezus Chrystus z nami, red. W. Kubik, t. 2, Warszawa 1984, s. 106-114.

Znowelizowana „Podstawa programowa katechezy” wzywa też rodzinę do podjęcia działań w kierunku formacji moralnej i społecznej dziecka<sup>38</sup>. Winna być ona oparta na wartościach uniwersalnych i ponadczasowych. Dokument wskazuje wprost na „przykazania, spośród których najważniejsze jest przykazanie miłości”<sup>39</sup>. Dziecko przyswaja te normy moralne głównie na zasadzie naśladownictwa, które należy rozumieć jako świadome i dobrowolne odtwarzanie postaw dorosłych (początkowo bez udziału świadomości i woli), przyjęcie ich motywów działania czy przejmowanie ich ideałów oraz na zasadzie identyfikacji – psychicznego utożsamienia się dziecka z rodzicami<sup>40</sup>. To oznacza, że buduje ono system wartości i norm moralnych, kodując wypowiedzi rodziców i obserwując ich zachowanie w określonych sytuacjach. Asymiluje je tym szybciej, im bliższy ma związek emocjonalny z rodzicami, gdy są oni dla niego najwyższym autorytetem i gdy widzi spójność między wypowiadanymi przez nich słowami a czynami. Z wychowaniem moralnym łączy się proces kształtowania sumienia. Przed rodziną stoi zadanie nauczania dziecka rozróżniać dobro od zła oraz oceniać czyny i postawy, odwołując się do respektowanych przez nich wartości. W rodzinie chrześcijańskiej to Bóg i Jego prawo powinno być tą ostateczną normą postępowania. Powinni także tłumaczyć dziecku dlaczego należy czynić to, co dobre, a unikać tego, co złe, chodzi więc o odkrywanie przed nim zobowiązania do czynienia dobra. Poza środowiskiem rodzinnym to wychowanie moralne i kształtowanie sumienia będzie stopniowo dokonywać się także w grupach rówieśniczych na przykład w przedszkolu. Podkreśla to wyraźnie „Podstawa programowa katechezy” stwierdzając, że z upływem czasu dziecko „poznaje swoje otoczenie, odkrywa normy w nim obowiązujące oraz stara się je stopniowo respektować i przyjmować za własne”<sup>41</sup>. Można więc powiedzieć, że w ten sposób nabywa także umiejętności społecznych, a dokonuje się to na drodze socjalizacji, o czym wspomina „Podstawa programowa”<sup>42</sup>. Proces ten polega na nabywaniu przez dziecko systemu wartości, norm oraz wzorców zachowań obowiązujących w danej społeczności (na przykład rodzinie, przedszkolu). Znowelizowana „Podstawa” ujmuje to krótko stwierdzając, że: „W tym okresie dziecko próbuje upodobnić się do środowiska, w którym żyje”<sup>43</sup>. Proces socjalizacji trwa przez całe życie, ale jego najwięk-

---

<sup>38</sup> PPK, s. 23.

<sup>39</sup> Tamże, s. 24.

<sup>40</sup> Por. R. Ceglarek, *Formacja sumienia małego dziecka w rodzinie chrześcijańskiej*, w: *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, red. S. Bębas, E. Jasiuk, t. 1, Radom 2011, s. 528.

<sup>41</sup> PPK, s. 15-16.

<sup>42</sup> Tamże, s. 16.

<sup>43</sup> Tamże, s. 15.

sze nasilenie występuje wtedy, gdy dziecko rozpoczyna życie w społeczeństwie. Największą rolę na tym etapie odgrywają jego rodzice, którzy „zazwyczaj stanowią dla dziecka w wieku przedszkolnym największy autorytet”<sup>44</sup>, później także wychowawcy i rówieśnicy oraz instytucje (na przykład Kościół). Należy w tym okresie podjąć stosowne działania, w kontekście formacji społecznej dziecka, by pomóc mu odnaleźć swoje miejsce w świecie, w najbliższym środowisku i we wspólnocie eklezjalnej. Stąd – jak podaje „Podstawa programowa katechezy” – „bardzo ważne jest rozwijanie w dziecku przyjaznego odniesienia do ludzi”<sup>45</sup>. Chodzi więc o wymóg „traktowania innych ludzi z miłością zarówno w sytuacjach zabawy, zgody, jak i nieporozumień czy konfliktów”<sup>46</sup>.

Kolejnym środowiskiem wychowawczym wymienianym przez znowelizowaną „Podstawę programową katechezy” jest parafia<sup>47</sup>. To środowisko jest o tyle ważne, że katecheza w szkole czy w przedszkolu nie jest w stanie wypełnić lub podjąć wszystkich właściwych jej funkcji czy wymiarów. Katecheza szkolna czy przedszkolna wymaga więc „dopełnienia w kontekście z parafią”<sup>48</sup>. Chodzi głównie o wymiar eklezjalny i funkcję wtajemniczenia, które w pełni mogą być realizowane tylko we wspólnocie chrześcijańskiej, bowiem „wprowadzenie w życie sakramentalne musi dokonać się tam, gdzie te sakramenty są sprawowane, to jest w parafii”<sup>49</sup>. Inaczej łatwo może zagubić to eklezjalne i chrystocentryczne ukierunkowanie, o którym wspomina „Podstawa”<sup>50</sup>. Dokument nie wskazuje na konkretne formy jej dopełnienia w parafii, można więc zakładać, że chodzi o wszelkie działania, które mieszczą się w ramach duszpasterstwa katechetycznego podejmowane przez katechetów i duszpasterzy w tym środowisku. Mogą to być zatem inicjatywy związane z duszpasterstwem zwykłym lub nadzwyczajnym. Jeśli chodzi o te pierwsze, to trzeba wskazać na katechezę parafialną oraz niedzielną i świąteczną homilię, na nabożeństwa, celebracje, rekolekcje. W drugim przypadku mówi się o duszpasterstwie specjalnym i specjalistycznym. Nadzwyczajne duszpasterstwo specjalne związane jest z formacją religijną dzieci w różnych wspólnotach i grupach parafialnych (Dzieci Boże, Dzieci Maryi, schole i zespoły muzyczne, kółka różańcowe). Natomiast

---

<sup>44</sup> Tamże, s. 24.

<sup>45</sup> Tamże, s. 16.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 24-25.

<sup>48</sup> Tamże, s. 24.

<sup>49</sup> R. Murawski, *Istota i specyfika katechezy parafialnej*, w: *Katecheza parafialna – reaktywacja. Duszpasterstwo katechetyczne w parafii*, red. R. Chałupniak, J. Kocheł, J. Kosterz, Opole 2006, s. 139.

<sup>50</sup> PPK, s. 24.